

Sygn. akt I C 1253/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1)

przeciwko S. K. (1)

o zapłatę kwoty 832.735,12 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda B. K. (1) na rzecz pozwanego S. K. (1) kwotę 7.217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn akt I C 1253/10

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 czerwca 2010 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku przeciwko pozwanemu S. K. (1) powód B. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 832.735,12 zł z odsetkami ustawowymi co do kwoty:

- 56.574,06 zł od 08 listopada 2005 roku do dnia zapłaty;

- 39.501,37 zł od 12 listopada 2005 roku do dnia zapłaty;

- 236.110,73 zł od 2 stycznia 2007 roku do dnia zapłaty;

- 373.748,96 zł od 26 czerwca 2007 roku do dnia zapłaty;

- 126.800,00 z od 11 marca 2008 roku do dnia zapłaty,

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 12 listopada 2003 roku B. K. (1) i B. K. (2) prowadzący wówczas działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) „B.B.” zawarli z pozwanym, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Produkcyjno - Handlowo - Usługowy (...)

umowę o wykonanie rozbudowy i budowy Zakładu (...) klasy A w J.. W dniu 18 stycznia 2005 roku pozwany złożył oświadczenie o zakończeniu inwestycji, choć w rzeczywistości budowy w całości nie zakończy. B. i B. K. (2) wielokrotnie wzywali pozwanego do zakończenia inwestycji, a także do usunięcia stwierdzonych usterek. Roboty wykonane przez pozwanego miały liczne wady. Wartość kosztów usunięcia wad i usterek określił pełniący na budowie funkcję inspektora nadzoru - R. M.. Są to:

- przykrycia dachowe - 530.637,28 zł;
- place i drogi - 76.628,12 zł;
- kanalizacja - 22.808,24 zł;
- elewacja frontowa - 39.501,37 zł;
- instalacja chłodnicza - 33.765,82 zł;
- instalacja elektryczna - 2.594,29 zł.

Łącznie jest to 705.935,12 zł.

Nadto powód wraz z żoną na własny koszt dokończyli niektóre roboty budowlane i instalacyjne za pozwanego, zgłoszone przez niego jako wykonane w 100% w protokole wykonania robót z 2 grudnia 2004r. M. S. - właściciel firmy (...) wykonał roboty budowlane wykończeniowe, za które wystawił powodowi faktury w dniu 30 grudnia 2004r i 28 stycznia 2005r na kwotę łączną 23.400,00 z, zaś A. M. (1) - właściciel firmy (...) zainstalował osprzęt sanitarny, wystawiając dwie faktury 26 stycznia 2005r oraz 31 stycznia 2005r na kwotę 103.400,00 zł. Stąd też łączna wartość roszczenia powoda to kwota 832.735,12 zł. Powód wraz z małżonką wielokrotnie wzywali pozwanego do zapłaty odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie inwestycji i jej niedokończenie, jednakże pozwany je negował. Wystąpili też z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Powód wniósł aportem swoje przedsiębiorstwo na rzecz Zakładu (...) Sp. z o.o.. Jednocześnie pomiędzy powodem, a Zakładem (...) Sp. z o.o. zawarta została umowa cesji, na podstawie której spółka przelała na powoda roszczenia z tytułu odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie robót przez pozwanego (k. 2 - 8).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w sprawie. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie dotyczącym kwot uiszczonych przez powoda na rzecz A. M. (1) i M. S., nadto wskazał, iż prace wykonane przez nich nie wchodziły w zakres prac zleconych pozwanemu. Co do elewacji podniósł, iż w tym zakresie została nierozliczona kwota 83.826,53 zł, która to odpowiada wartości tych niedokończonych prac (k. 201 - 202). Nadto w zakresie dotyczącym dróg i placu wskazał, iż zafakturowane zostało 75% tych robót, mimo ich wykonania w 100%, a zatem pozostała nierozliczona kwota 162.130,00 zł, która jest wystarczająca na pokrycie kosztów usunięcia ewentualnych wad czy usterek. Co do instalacji chłodniczej i kanalizacyjnej wskazał, iż prace te nie były objęte umową stron (k. 221 - 224).

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. (1) i B. K. (2) prowadzili działalność gospodarczą pod firmą (...)B. (...) P.P.H.U. (...), B. K. (2) z siedzibą w K. J. (bezsporne).

W 2003 roku podjęli oni decyzję o zrealizowaniu inwestycji polegającej na rozbudowie i modernizacji zakładu przetwórstwa mięsnego do wymogów Unii Europejskiej oraz klasy A (bezsporne).

W związku z powyższym zwrócili się do S. K. (1) o przygotowanie projektu budowlanego tej rozbudowy. Było to przedmiotem zawartej między stronami umowy. S. K. (1) projekt ten opracował (bezsporne).

Następnie strony podjęły rozmowy dotyczące zlecenia przez powoda pozwanemu wykonania prac budowlanych na tej inwestycji (bezsporne).

12 listopada 2003 roku podpisana została pomiędzy B. K. (3) i B. K. (1) z jednej stron, jako zamawiającymi, a S. K. (1) z drugiej strony, jako wykonawcą, umowa, zgodnie z którą zamawiający zlecił, a wykonawca zobowiązał się do wykonania na terenie budowy w J. rozbudowy i budowy Zakładu (...) klasy A. Strony ustalił wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie prac na kwotę 8.529.756,00 zł oraz termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy - 31 września 2004 roku. Załącznikiem do umowy był protokół negocjacji z dnia 12 listopada 2003 roku, który określał warunki szczegółowe umowy. Zgodnie z zapisem tego protokołu przedmiotem negocjacji były oparte na warunkach oferty złożonej przez wykonawcę w dniu 12 listopada 2003 roku roboty polegające na: robotach budowlano instalatorskich oraz rozbudowie z modernizacją Zakładu (...) B. (...) do wymogów UE i klasy A. Załącznikiem do umowy były również ogólne warunki umowne (umowa - k. 16 - 17, protokół z negocjacji - k. 18 - 23, ogólne warunki umowne - k. 26 - 43).

Aneksem z dnia 01 sierpnia 2004 roku strony zmieniły termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy na dzień 22 listopada 2004 roku, zaś aneksem z dnia 22 listopada 2004 roku na dzień 31 stycznia 2005 roku (aneksy - k. 24 - 25).

Roboty budowlane były prowadzone w oparciu o decyzję Starosty G. z dnia 31 października 2003 roku, która zatwierdzała projekt budowlany i pozwalała na rozbudowę istniejącego zakładu przetwórstwa mięsnego. W dniu 10 sierpnia 2004 roku Starosta zatwierdził zamienny projekt budowlany, wydając pozwolenie na rozbudowę istniejącego zakładu wg projektu zamiennego sporządzonego przez powoda oraz wydał pozwolenie na budowę budynków pomocniczych (decyzje i projekt - k. 383 - 600).

Pozwany prowadził prace budowlane w ramach własnej firmy, ale do części z nich zatrudniał podwykonawców, których każdorazowo akceptował inwestor. W związku z powyższym zawarł m.in. umowę nr (...) w dniu 15 września 2004 roku z A. M. (2) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) na wykonanie i dostarczenie wraz z montażem drzwi technologicznych i chłodniczych na inwestycję. Umowa ta obowiązywała do dnia 19 listopada 2004 roku. Wartość przedmiotu umowy określono na 175.300,00 zł netto. Zamawiającym był w tym przypadku S. K. (1). Warunkiem podjęcia prac była wpłata kwoty 100.000,00 zł tytułem zaliczki w terminie 7 dni od podpisania umowy. Pozostała część należności miała być zapłacona po zakończeniu i odbiorze całości umowy, a podstawą wystawienia faktury miał być podpisany przez strony protokół odbioru przedmiotu umowy. Nadto strony ustaliły, iż w przypadku zwłoki w zapłacie należności przez zamawiającego, obowiązek wypłaty przejmuje na siebie inwestor. Termin płatności faktury końcowej określono na 14 dni (umowa - k. 216 - 217 akt sprawy I C 2504/05 Sądu Okręgowego w Płocku).

Podobną umowę wykonawca i inwestor w dniu 26 sierpnia 2004 roku podpisał z M. S. (2). Przedmiotem tej umowy było wykonanie przez M. S. (2) robót murarskich i wykończeniowych budynku gospodarczego. Roboty miały być zakończone do dnia 20 października 2005 roku. Roboty miały być wykonywane sukcesywnie i odbierane w formie protokołów odbioru sporządzanych przez zamawiającego S. K. (1) i M. S. (2), jako wykonawcę (umowa - k. 225 - 227 akt sprawy I C 2504/05 Sądu Okręgowego w Płocku).

Pod koniec 2004 roku współpraca stron przestała się układać. Inwestor oprócz umów trójstronnych podpisanych z podwykonawcami zawierał z nimi również umowy dwustronne na roboty dodatkowe, rozszerzając zakres ich prac wynikających z umów zawartych wcześniej z udziałem generalnego wykonawcy. Pozwany oraz działające na jego zlecenie firmy zakończyły realizację prac w dniu 2 grudnia 2004 roku (przesłuchanie pozwanego - k. 1767 - 01:49:07).

W dniu 2 grudnia 2004 roku strony dokonały odbioru robót wykonanych do tego dnia. Inspektor nadzoru R. M. (2) pisemnie potwierdził wykonanie zakresu rzeczowo - finansowego robót, a B. K. (1) zatwierdził do wypłaty kwotę objętą protokołem. W zakresie dotyczącym konstrukcji stalowej z obudową stan zaawansowania robót określono na 95% (tj. 1.390.567,64 z 1.676.530,50 zł), w zakresie dotyczącym instalacji chłodniczej - 75% (protokół odbioru robót - k. 104).

W dniu 30 grudnia 2004 roku M. S. (2) wystawił na PPHU (...) B. B. B. K. (1), B. K. (2) fakturę VAT za prace wykończeniowe przy rozbudowywanym zakładzie (...) B. B. na kwotę 12.200,00 zł, zaś w dniu 28 stycznia 2005 roku na kwotę 16.348,00 zł, za które to zapłacili inwestorzy (faktury VAT - k. 105, 107, polecenia przelewów - k. 106, 108).

26 stycznia 2005 roku A. M. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) wystawił fakturę VAT na PPHU (...) B. B. B. K. (1), B. K. (2) na kwotę 63.806,00 zł z terminem płatności - 7 dni za montaż kompletnych dziewięciu śluz higienicznych plus osprzęt i obróbki ze stali K.O. w rozbudowywanym zakładzie. Z kolei w dniu 31 stycznia 2005 roku wystawił na rzecz inwestora fakturę za dostawę i montaż odboi przyściennych kwasoodpornych II etapu w rozbudowywanym zakładzie. Również za te faktury zapłacił inwestor (faktury - k. 109, polecenia przelewów - k. 110 - 111).

W dniu 18 stycznia 2005 roku S. K. (1), jako kierownik budowy złożył oświadczenie, iż obiekt budowlany został wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną i projektem, nadaje się do użytkowania (oświadczenie - k. 44).

W tym samym okresie obiekt w zakresie części produkcyjnej został dopuszczony do użytkowania przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w G., Inspekcję Weterynaryjną, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w W., Państwową Straż Pożarną, Państwową Inspekcję Pracy (decyzja - k. 632, dokumentacja - k. 650 - 809, 871 - 897, 899 - 990, 933 - 1003).

W dniu 22 lutego 2005 roku sporządzony został protokół techniczny przeglądu i oceny wykonania robót budowlanych, w którym stwierdzono wady i usterki m.in. w zakresie dotyczącym konstrukcji dachu, zewnętrznych obróbek blacharskich, spękania wylewki betonowej, różnej wysokości ramp przeładunkowych, nie wykonanie części prac w zakresie dotyczącym instalacji chłodniczo - wentylacyjnej oraz instalacji elektrycznej. Zakreślono wykonawcy termin do ustosunkowania się do tego protokołu, określenia sposobu i terminu usunięcia usterek. Protokół ten sporządzony został przez pracowników wykonawcy oraz przedstawicieli inwestora, bez udziału stron (protokół - k. 49 - 52)

Pozwany nie akceptował ustaleń protokołu z dnia 22 lutego 2005 roku. Strony w tym zakresie prowadziły bogatą korespondencję. Spośród stwierdzonych wad pozwany uznał jedynie wady konstrukcji dachowej i ostatecznie zlecił firmie zewnętrznej wykonanie prac mających na celu usztywnienie tej konstrukcji, za które sam zapłacił. Prace te zostały odebrane przez inwestora. Powód wielokrotnie wzywał pozwanego do zapłaty odszkodowania za niewłaściwe wykonanie robót oraz zwrotu kwot wypłaconych bezpośrednio podwykonawcom (korespondencja - k. 64 - 68, 112 - 116, 237 - 240, protokół odbioru robót - k. 226 - 228).

W maju 2007 roku powód i jego żona wystąpili do Sądu Rejonowego w Żyrardowie z wnioskiem o zawezwanie do ugody skierowanym przeciwko S. K. (1). Dotyczył on kwoty 1.871.705,25 zł i obejmował wartość nienależycie wykonanych ich zdaniem robót (wniosek - k. 117 - 118).

W dniu 26 czerwca 2009 roku B. i B. małżonkowie K. i S. K. (2) i A. K. utworzyli spółkę Zakłady (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J.. B. K. (1) wniósł w zamian za udziały wkład niepieniężny do tej spółki w postaci zorganizowanego przedsiębiorstwa prowadzonego dotychczas pod firmą (...) B.B." Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) z siedzibą w J. wraz z nieruchomościami wchodzącymi w jego skład (umowa spółki - k. 165 - 173).

W dniu 14 stycznia 2010 roku pomiędzy Zakładem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. jako zbywcą, a B. K. (1), jako nabywcą została zawarta umowa cesji wierzytelności. Zgodnie z tą umową zbywca przeniósł na rzecz nabywcy wierzytelność przysługującą mu wobec S. K. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Produkcyjno Handlowo Usługowy (...) w S. z tytułu odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy o wykonanie robót budowlanych - wykonanie rozbudowy i budowy Zakładu (...) w J. - umowa z dnia 12.11.2003r z aneksami protokół negocjacji oraz ogólne warunki umowne. Przeniesienie to nastąpiło nieodpłatnie (umowa cesji - k. 15).

W związku z ogłoszeniem upadłości Zakładów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. przedmiotowa nieruchomość została zbyta w toku postępowania upadłościowego na rzecz podmiotów trzecich (bezsporne).

Pokrycie dachowe wykonane przez pozwanego było obarczone wadą wynikającą z zastosowania zbyt małego spadku tego dachu. Jest to wada projektowa, a nie konstrukcyjna. Również rampy w budynku zostały wykonane zgodnie z projektem. Nie można aktualnie jednoznacznie określić czy zadołowania na terenie placów wykonanych dookoła budynku są wynikiem wad wykonawstwa, czy też niewłaściwego użytkowania tego terenu. Elewacja frontowa budynku nie została wykonana prawidłowo, prace nie zostały zakończone. Aktualnie elewacja nie jest prawidłowo zabezpieczona w zakresie ślusarki aluminiowej. Koszt naprawy elewacji to kwota 16.058,80 zł (opinia biegłego T. Ś. -1499 - 1557, k. 1740 - 52:27 - 01:09:47, k. 1644).

W toku wykonywania prac nigdy nie został opracowany projekt instalacji sanitarnych. Nie uzyskano również w tym zakresie pozwolenia na budowę. Nie można ustalić czy prace wykonane w tym zakresie są wykonane niezgodnie z projektem. Częściowo kanalizacja socjalna i techniczna nie została wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną. Nie ma możliwości ustalenia kosztów usunięcia tych wad, bowiem wymagałoby to dokonania odkrywki. Nie ma również możliwości określenia kosztów prac niedokończonych, bowiem brak jest dokumentacji projektowej, która to umożliwiłaby ustalenie zakresu prac zleconych (opinia biegłego J. S. - k. 1411 - 1448, 1475 - 1484, 1646 - 1666).

W Sądzie Okręgowym w Płocku prowadzone było postępowanie w sprawie sygn. akt I C 2504/05 z powództwa S. K. (1) przeciwko B. i B. K. (2) o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace. Powództwo zostało uwzględnione w całości, a sprawa została zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 lutego 2008 roku. W jego toku pozwani zgłosili również zarzut potrącenia kwot zapłaconych na rzecz A. M. (1) oraz M. S. (2) z faktur wskazanych wyżej. Zarzut ten nie został przez Sąd uwzględniony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie wraz z uzasadnieniem - k. 511, 517 - 539 akt sprawy I C 2504/05 SO w Płocku).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w głównej mierze w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków S. W. (k. 1738 - 1739) oraz G. K. (k. 360 - 362) i R. M. (2) (k. 353 - 359) nie wiele wniosły, albowiem mówili oni ogólnikami z uwagi na upływ czasu, a także dokonywali własnych ocen i spostrzeżeń, co w przypadku tego środka dowodowego jest niedopuszczalne, albowiem może prowadzić do zastąpienia dowodu z opinii biegłego zeznaniami świadka.

W zakresie przesłuchania stron Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanego w zakresie w jakim była sprzeczność wzajemnych twierdzeń stron. Przesłuchanie to jest spójne, logiczne, potwierdzone dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, a nadto w aktach sprawy I C 2504/03.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Strony niniejszego sporu w przeszłości łączyła umowa o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie rozbudowy i modernizacji zakładu przetwórstwa mięsnego stanowiącego własność powoda i jego żony. Jednakże w międzyczasie przedsiębiorstwo powoda zostało aportem wniesione do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stworzonej przez niego w oparciu o art 158 § 1 k.s.h.. Z tym momentem wszelkie roszczenia związane z przedmiotową inwestycją również przeszły na tę spółkę, albowiem były one elementem przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda (art 55¹ k.c.). To w sprawie niniejszej było bezsporne. Z momentem zatem zbycia przedsiębiorstwa powód utracił legitymację czynną do występowania przeciwko pozwanemu z jakimikolwiek roszczeniami związanymi z tą inwestycją. Jednakże w dniu 14 stycznia 2010 roku nabył on od tej samej spółki w drodze umowy cesji wierzytelność przysługującą spółce wobec S. K. (1) z tytułu odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy o wykonanie robót budowlanych - wykonanie rozbudowy i budowy Zakładu (...) w J. - umowa z dnia 12.11.2003r z aneksami protokół negocjacji oraz ogólne warunki umowne (k. 15). Z tej umowy powód wywodzi swoją legitymację czynną do występowania w niniejszym procesie. Umowa ta jest umową bardzo nieprecyzyjną, bowiem nie wskazuje ona dokładnie jakie roszczenia są nią objęte, nie precyzuje ich kwotowo, nie wskazuje również dokładnie ich przedmiotu. Już zatem na tym etapie pojawia się pytanie czy roszczenia zgłoszone w niniejszym postępowaniu również są nią objęte? Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego (porównaj między innymi wyrok z dnia 5

listopada 1999 r. III CKN 423/98, OSNC 2000/5/92), skuteczne jest zbycie wierzytelności nie oznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie treści stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Skuteczna jest zatem cesja wierzytelności wprawdzie nie oznaczonej dokładnie w umowie, lecz „oznaczalnej” na podstawie analizy treści stosunków obligacyjnych, z której wynika. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Jak wskazano wyżej dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność, a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Umowa cesji będąc jedną z podstaw roszczenia powoda w sprawie niniejszej wymóg ten spełnia, wskazuje bowiem jednoznacznie z jakiego tytułu wywodzi się roszczenie będące przedmiotem tej umowy tj. jest to roszczenie o odszkodowanie za niewłaściwe wykonanej umowy z dnia 12 listopada 2003 roku. A zatem umowa ta z tej perspektywy jest umową skuteczną. Pojawia się jedynie pytanie czy roszczenia wskazane przez powoda w sprawie niniejszej wchodzą w zakres przedmiotowy tej umowy. Powód w sprawie niniejszej zgłosił de facto dwa niezależne od siebie żądania:

- zapłaty kwoty 705.935,12 zł tytułem kosztów usunięcia wad robót wykonanych przez pozwanego;
- zapłaty kwoty 126.800,00 zł uiszczonej przez zamawiającego na rzecz podwykonawców pozwanego.

Nie budzi wątpliwości Sądu to, iż pierwsze z wyżej wskazanych roszczeń jest w sposób oczywisty objęte umową cesji wierzytelności. Jest to bowiem żądanie zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy z dnia 12 listopada 2003 roku. Nie można już jednak tego samego powiedzieć w przypadku drugiego żądania. Powód w tym przypadku nie wskazał podstawy prawnej swego roszczenia. Z załączonej do pozwu umowy, protokołu negocjacji oraz ogólnych warunków umowy nie wynikają żadne zasady rozliczania podwykonawców pozwanego wykonujących swe prace na budowie. Zasady takie były ustalane indywidualnie z każdym z podwykonawców. I oto w dniu 15 września 2004 roku została zawarta umowa pomiędzy S. K. (1), a A. M. (1) prowadzącym firmę (...), przy udziale B. K. (1) (k. 216 - 217 akt sprawy I C 2504/05 Sądu Okręgowego w Płocku) na wykonanie i dostarczenie wraz z montażem drzwi technologicznych i chłodniczych. Zaś w dniu 26 sierpnia 2004 roku została zawarta umowa pomiędzy S. K. (1), a M. S. (2), przy udziale B. K. (1) (k. 225 - 227 akt sprawy I C 2504/05 Sądu Okręgowego w Płocku) na wykonanie robót murarskich i wykończeniowych budynku gospodarczego. W przypadku pierwszej z w/w umów strony ustaliły, iż jeśli S. K. (1) nie dokona zapłaty w terminie określonym przez wykonawcę, to obowiązek zapłaty należności przechodzi na inwestora tj. B. K. (1). A zatem strony jednocześnie w tej umowie również zamieściły umowę cesji długu zawartą pod warunkiem. Z momentem ziszczenia się tego warunku tj. nie uiszczenia świadczenia przez S. K. (1), dług przechodził na B. K. (1). Ten miał obowiązek spełnić świadczenie S. K. (1). Powstaje zatem pytanie jaka jest podstawa prawna roszczenia inwestora wobec zamawiającego w przypadku ziszczenia się tego długu. A w szczególności czy roszczenie to jest elementem żądania odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy. W ocenie Sądu Okręgowego nie. Przedmiotem zobowiązania S. K. (1) wynikającym z umowy z dnia 12 listopada 2003 roku było wykonanie prac budowlanych. Z umowy tej, ani stanowiących jej integralną część załączników, nie wynika zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia dla podwykonawców. Oczywiście takie zobowiązanie na S. K. (1) ciążyło, ale nie wynikało ono z tej umowy, lecz z w/w umów trójstronnych zawieranych z poszczególnymi podwykonawcami. Zobowiązanie to nie było przedmiotem umowy z dnia 12 listopada 2003 roku, a skoro tak to jego niewykonanie, czy nienależyte wykonanie nie jest objęte umową z dnia 12 listopada 2003 roku i tym samym nie wchodzi ono w skład wierzytelności określonej przez strony, jako odszkodowanie za niewłaściwe wykonanie umowy z dnia 12 listopada 2003 roku. Inwestor w takiej sytuacji nabywał prawo do żądania od pozwanego zapłaty tej kwoty, ale nie jako żądania odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy z dnia 12 listopada 2003 roku, a ewentualnie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego jego kosztem. Analogicznie ocenić należy sytuację dotyczącą M. S. (2), aczkolwiek w tym przypadku w ogóle nie było zobowiązania inwestora do zapłacenia czegokolwiek na rzecz podwykonawcy. Stąd też w ocenie Sądu w/w roszczenie dotyczące kwot zapłaconych, jak to określił powód, w miejsce pozwanego, nie jest objęte umową cesji wierzytelności z dnia 14 stycznia 2010 roku, bowiem nie wchodzi ono w zakres wierzytelności z tytułu odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy z dnia 12 listopada 2003 roku. Już zatem z tego względu roszczenie to podlegało oddaleniu, bowiem jako wchodzące w skład przedsiębiorstwa powoda zostało wniesione przez niego do nowo powołanej spółki.

Nadto w ocenie Sądu, gdyby nawet przyjąć, iż roszczenie to jest objęte umową cesji przedłożoną przez powoda, to nie udowodnił on również tego roszczenia. Jak ustalił Sąd pod koniec 2004 roku również powód samodzielnie zlecał podwykonawcom pozwanego wykonanie prac dodatkowych. W przypadku umowy zawartej z A. M. (1) wiązała ona pozwanego do dnia 19 listopada 2004 roku (k. 218 akt I C 2504/05), a tymczasem faktury wystawione przez w/w opatrzone są datami 26 stycznia 2005 roku oraz 31 stycznia 2005 roku (a zatem przeszło dwa miesiące po zakończeniu umowy zawartej przez tego podwykonawcę z wykonawcą). Nadto faktury te są wystawione na rzecz powoda i odebrane przez żonę powoda. Tymczasem zgodnie z umową z dnia 15 września 2004 roku zamawiającym w tym przypadku był pozwany, a wykonawcą A. M. (1). To zamawiający zobowiązał się do zapłaty należności wynikających z tej umowy i to w oparciu o protokół odbioru prac podpisany przez strony umowy, a zatem również przez pozwanego. Żadnego takiego dokumentu powód w niniejszej sprawie nie przedłożył. Nie zgłosił nawet twierdzeń, iż sporządzenie takiego protokołu miało miejsce. Nie zgadza się również termin płatności wskazany w fakturach na 7 dni, gdy tymczasem w umowie termin ten w przypadku faktury końcowej określono na 14 dni (k. 217). Również sam sposób rozliczenia nie jest zgodny z umową. Zgodnie z umową pozwany miał wpłacić zaliczkę w kwocie 100.000,00 zł, a pozostała część miała być zapłacona po zakończeniu robót. Łączna kwota zobowiązania to 175.300,00 zł netto. W tej sytuacji winny być dwie faktury wystawione na pozwanego: jedna na zaliczkę, druga końcowa. Tymczasem faktury przedstawione przez powoda są fakturami częściowymi za wykonane prace. Również zapis przedmiotu robót nie zgadza się pomiędzy fakturami, a umową. Zgodnie z umową jej przedmiotem było dostarczenie drzwi technologicznych i chłodniczych (k. 216). Tymczasem faktury dotyczą dostawy i montażu odboi przyściennych kwasoodpornych (faktura z 31.01.2005r) oraz montażu dziewięciu kompletnych śluz higienicznych plus osprzęt i obróbka ze stali (faktura z dnia 26.01.2005r) (k. 109). Są to zatem inne elementy niż te wymienione w umowie trójstronnej. Powyższe potwierdza twierdzenie pozwanego, iż są to prace zlecone samodzielnie przez powoda A. M. (1). Z przedłożonych przez strony dokumentów nie sposób jest również ustalić czy w ogóle montaż owych odboi i śluz wchodzi w zakres prac zleconych pozwanemu przez powoda i jego żonę. Brak jest dokumentów potwierdzających to, nie ma projektów, w których te elementy byłyby wymienione. Analogicznie ocenić należy faktury wystawione przez M. S. (2) (k. 105, 107) opatrzone datami 30 grudnia 2004 roku oraz 28 stycznia 2005 roku. Również w tym przypadku faktury wystawione są na rzecz inwestora, a nie zamawiającego i odebrane przez żonę powoda. Analogicznie brak jest protokołu, który stanowiłby podstawę wystawienia faktur zgodnie z umową z dnia 26 sierpnia 2004 roku (§5 ust 2 w zw. z § 4 ust 1 umowy) (k. 225 - 226). W tej sytuacji również należy stwierdzić, iż faktury te dotyczą owych prac dodatkowych zleconych podwykonawcom przez powoda pod koniec 2004 roku. Brak jest dowodów, które potwierdzałyby twierdzenie powoda, iż obejmują one prace zlecone pozwanemu. Nie ma żadnych dowodów, które to określałyby za co precyzyjnie te faktury są wystawione. Zgodnie zaś z regułą art 6 k.c. to powoda obciążał obowiązek udowodnienia tych twierdzeń. A zatem również z tego powodu to roszczenie B. K. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezasadne było również żądanie pozwu w pozostałym zakresie. A w zasadzie było ono nieudowodnione. Powód dochodząc kwoty 705.935,12 zł twierdził, iż jest to szkoda jakiej doznał inwestor na skutek niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Wartość szkody wyliczył w ten sposób, iż wyliczył koszt usunięcia wad i usterek, którymi obciążony jest obiekt, a które należy wykonać, aby doprowadzić go do stanu zgodnego z treścią umowy. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na jedną zasadniczą rzecz. Ani powód, ani spółka (...) Sp. z o.o. w J. nie są już właścicielem, ani nawet posiadaczem nieruchomości na której znajduje się przedmiotowy budynek. Spółka, która zbyła przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda upadła i została zlikwidowana. Aktualny właściciel tej nieruchomości jest już ktoś inny z kolei jej właścicielem.

Przelew wierzytelności jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza) i jego przedmiotem może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Jak się wskazuje w orzecznictwie, skutkiem przelewu wierzytelności jest sukcesja syngularna o charakterze translatywnym. Nie prowadzi on do umorzenia zobowiązania, jego zmiany przedmiotowej lub zakresu odpowiedzialności, bądź powołania nowego, ale do kontynuacji istniejącego zobowiązania w innym układzie podmiotowym. Nabycie wierzytelności może nastąpić zatem tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim przysługiwała zbywcy, gdyż brak wierzytelności czyni umowę o przelew wierzytelności nieskuteczną prawnie. Tym samym cesjonariusz wstępuje w miejsce dotychczasowego wierzyciela. I o ile w większości

przypadków umów cesji wierzytelności dalsza sytuacja prawna cedenta nie ma żadnego dalszego znaczenia, o tyle w przypadku przelewu roszczenia o odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania, tak jak w sprawie niniejszej ma. Jak wskazano wyżej przelew powoduje kontynuowanie istniejącego zobowiązania, tylko w innym układzie podmiotowym. A zatem w przypadku, gdy przelano roszczenie o odszkodowanie sprowadzające się do żądania kosztów usunięcia stwierdzonych wad rzeczy, bez przeniesienia jednocześnie własności rzeczy, istotne jest to kto dalej jest właścicielem rzeczy i czy w ogóle roszczenie to przysługuje dalej zbywcy. Nie trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której rzeczy ulega zniszczeniu. W tej sytuacji rzeczą oczywistą jest, iż szkoda nie sprowadza się już do kosztów usunięcia wad tejże rzeczy, bowiem jest to już świadczenie niemożliwe. Szkoda nadal istnieje, ale zupełnie pod inną postacią. W tym miejscu wskazać należy, iż powód w sprawie niniejszej oparł odpowiedzialność prawną pozwanego o art 471 k.c. w zw. z art 509 § 1 k.c.. Bez wątpienia roszczenia związane z wadami rzeczy mogą też być wyprowadzane z prawa rękojmi, jednakże w sprawie niniejszej powód powołuje się na umowę cesji wierzytelności, a w niej mowa jest o odszkodowaniu, a nie o roszczeniach charakterystycznych dla rękojmi. Nadto dla przeniesienia niektórych roszczeń z rękojmi (co do których dopuszczalne jest w ogóle zawarcie umowy cesji wierzytelności) niezbędne jest również przeniesienie własności rzeczy, której rękojmia dotyczy, a w sprawie niniejszej powyższe nie miało miejsca.

Stąd też w sprawie niniejszej istotne jest to na czym polega ewentualna szkoda, której dotyczy żądanie odszkodowania. Na wstępie wskazać należy, iż kodeks cywilny nie zawiera legalnej definicji szkody. Pod pojęciem "szkoda" rozumieć należy różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego a stanem, jaki istniałby, gdyby brak było czynnika szkodzącego (czynu niedozwolonego, niewykonania zobowiązania). W sprawie niniejszej powód, zgodnie z jego twierdzeniami jest poszkodowanym przez pozwanego, z tym, że w międzyczasie miała miejsce dwukrotne przeniesienie wierzytelności, w pierwszym przypadku poprzez sukcesję syngularną na rzecz Zakładu (...) Sp. z o.o. w J., a następnie w drodze cesji wierzytelności ponownie na rzecz powoda. Dla ustalania wysokości ewentualnego odszkodowania istotny jest stan rzeczy istniejący w chwili ustalania odszkodowania, a zatem w sprawie niniejszej w chwili zamknięcia rozprawy (art 363 § 2 k.c.). Pamiętać należy, iż rolą powoda jest przytoczenie twierdzeń faktycznych stanowiących podstawę roszczenia i ich udowodnienie. Rzeczą Sądu jest natomiast ocena powyższego. Analogicznie to powód wskazuje na czym jego zdaniem polega szkoda, a Sąd ocenia czy rzeczywiście taka szkoda miała miejsce i czy zachodzą pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W sprawie niniejszej powód konstruując nabyte w drodze cesji praw roszczenie o odszkodowanie oparł się na twierdzeniu, iż szkoda polega na tym, iż niezbędne jest poniesienie kosztów w kwocie przeszło 700.000,00 zł na naprawę przedmiotowego budynku. W tym miejscu ponownie zwrócić należy jednak uwagę na to, iż powód nie jest już ani właścicielem, ani nawet posiadaczem tegoż budynku, skoro tak to nie ma on możliwości dokonania jego naprawy. Analogicznie nie jest właścicielem tego budynku również cedent, bowiem na skutek sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, czy też całego przedsiębiorstwa w toku postępowania upadłościowego, zmienił się jej właściciel. Jak zaś wskazuje przepis art 313 ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej, a zatem jest to sprzedaż zbliżona do nabycia pierwotnego, bowiem z chwilą przeniesienia własności, poza wyjątkami enumeratywnie wymienionymi wygasają wszelkie prawa i wierzytelności z rzeczą związane. Skoro tak to nabywcy przedmiotowej nieruchomości nie mają żadnych roszczeń wobec pozwanego, bowiem roszczenia te z chwilą przeniesienia własności wygasły. A zatem nabywcy nie mogli by od pozwanego żądać zapłaty kwot odpowiadających wartości prac, które ewentualnie należy wykonać, aby rzecz doprowadzić do stanu zgodnego z umową o roboty budowlane. Skoro tak to takie żądanie nie przysługuje ani cesjonariuszowi, ani cedentowi, ani nawet aktualnym właścicielom nieruchomości. Nie na tym polega ewentualna szkoda objęta przeniesionym roszczeniem o odszkodowanie. W związku z tym, iż powód wierzytelność tę nabył w drodze cesji wstąpił on we wszelkie prawa i obowiązki cedenta. Można zatem rozważać, w tej sytuacji faktycznej którego z podmiotów dotyczy roszczenie o odszkodowanie tj. cedenta, czy cesjonariusza. Skoro bowiem powód w drodze cesji nabył przedmiotową wierzytelność to jej istnienie i wysokość są zależne nie od jego sytuacji, lecz od sytuacji poszkodowanego, od którego wierzytelność tę nabył. W tej sytuacji tym bardziej cedent takiej szkody nie poniósł, bowiem już nie istnieje, został zlikwidowany i utracił osobowość prawną. Jednocześnie przedmiotowa nieruchomość została zbyta w drodze sprzedaży w toku postępowania upadłościowego. A zatem ewentualna szkoda cedenta, a tym samym powoda polega na ewentualnej utracie wartości przedmiotowej nieruchomości na skutek wad prac wykonanych przez pozwanego. Gdyby nie te wady można byłoby założyć, iż nieruchomość zostanie zbyta za większe pieniądze, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Nie

takie jednakże były twierdzenia powoda po pierwsze, a po drugie na tę okoliczność nie zostały przez niego zaoferowane żadne dowody. Stąd też również w tym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Wreszcie, gdyby nawet przyjąć, iż takie roszczenie powodowi przysługuje to w sprawie niniejszej jest istotny problem z określeniem tego, co było przedmiotem umowy stron i tym samym, które z prac wskazanych przez powoda można uznać za niewykonane należycie. Strony zawarły umowę na piśmie po negocjacjach w ramach oferty przedłożonej przez pozwanego. De facto zatem to ta oferta określała precyzyjnie przedmiot zamówienia. W ramach prowadzonego postępowania żadna ze stron oferty tej nie przedstawiła. Skoro zatem strony zawarły umowę o roboty budowlane, to stosownie do treści art 649 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, iż wykonawca podjął się wszystkich robót objętych projektem stanowiącym część składową umowy. W sprawie niniejszej to również jest problemem, bowiem do akt sprawy przedłożono jedynie projekt zagospodarowania działki, projekt architektoniczno - budowlany, projekt konstrukcyjny oraz raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Nie ma projektów budowlanych, ani projektów wykonawczych instalacji sanitarnych wykonanych w obiekcie. Z analizy biegłego J. S. (k. 1414) wynika również, iż w tym zakresie nie było w ogóle wydawane pozwolenie na budowę. Bez wątpienia prace te były objęte umową stron, bowiem były wykonane, ale nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia ich zakresu i czy np. obowiązkiem pozwanego było zamontowanie wyposażenia tzw. mroźni szokowej. Z żadnego dokumentu zgromadzonego w sprawie obowiązek ten nie wynika. Nie jest to objęte projektem, bowiem takiego projektu nie ma, a zatem nie można powiedzieć, iż prace wykonane przez pozwanego obarczone są wadą, bowiem są wykonane niezgodnie z projektem. Stąd racjonalny jest wniosek biegłego J. S. w tym zakresie, iż nie ma możliwości określenia zarówno kosztów robót niedokończonych, jak i kosztów usunięcia wad.

Jeżeli chodzi o kwestie stwierdzonych wad wykonania pokrycia dachu to są to wady projektowe, a nie wady wykonawstwa. W tym zakresie jest dokumentacja projektowa, stanowiąca podstawę wykonania dachu i dach został wykonany zgodnie z tą dokumentacją. Inną rzeczą jest to, iż dach został błędnie zaprojektowany, co skutkowało w przyszłości istotnymi problemami z jego funkcjonowaniem. Projekt ten również wykonywał pozwany, ale w oparciu o zupełnie inną umowę i tym samym ewentualne roszczenia wysnuwane w tym zakresie winny dotyczyć tej wcześniejszej umowy, a nie umowy na same roboty budowlane. A zwrócić należy uwagę, iż powód w drodze cesji nabył jedynie roszczenie o odszkodowanie w związku z umową o roboty budowlane, a nie umową o dzieło, jaką strony zawarły wcześniej, co do projektu budowlanego.

Jeżeli chodzi o kwestie wysokości ramp przeładunkowych, to powód nie udowodnił tego, iż w tym zakresie obarczone są one jakimiś wadami (opinia biegłego - k. 1534 - 1536). Analogicznie należy ocenić kwestię placów i nawierzchni. Biegły ustalając konieczność przełożenia części kostki brukowej wziął pod uwagę stan istniejący w dacie oględzin, a zatem w 2015 roku tj. po 10 latach użytkowania tej nawierzchni. Jej aktualny stan nie oznacza jeszcze, iż prace wykonane w tym zakresie w ogóle były obarczone wadami. Jeżeli nawierzchnia ta dopiero po 10 latach wymaga przełożenia w ok. 30% to stwierdzić należy, iż jest to naturalne zużycie rzeczy. Jeżeli chodzi o elewację frontową to również pojawia się problem w jakim zakresie jej wykonanie było objęte umową, bowiem zdaniem pozwanego jego zadaniem było jedynie obudowanie starego budynku, a jego dostosowanie do nowego budynku miało się odbyć później.

Stąd też również z tych powodów roszczenie powoda podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Na marginesie wskazać również należy, iż podniesione przez pozwanego zarzuty przedawnienia roszczeń również były bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art 98 k.p.c. w zakresie dotyczącym kosztów należnych na rzecz pozwanego. Koszty te to wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone na kwotę 7.200,00 zł wg. tzw. stawki minimalnej oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W zakresie dotyczącym poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków Sąd orzekł w oparciu o art 102 k.p.c. odstępując od obciążania stron tymi kosztami. Jako, że powód przegrał w całości niniejszy proces to jego

właśnie koszty te winny obciążyć. Biorąc pod uwagę jednak jego sytuację materialną oraz jego niewypłacalność było to nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.